

Justyna Łukaszewska-Haberkowa

Pisma wydane przez jezuitów  
działających na terenie  
Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Katalog druków z XVI wieku

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie

Kraków 2023

# SPIS TREŚCI

O książce – od autorki .....	7
------------------------------	---

## CZĘŚĆ PIERWSZA

### **Pisarstwo jezuickie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI wieku**

Wprowadzenie .....	11
Pisarstwo jezuickie .....	17
Pisma wydane u drukarzy krakowskich .....	25
Działalność wydawnicza jezuitów w Wilnie .....	27
Regulacje dotyczące książek .....	31
Książki w pracy duszpasterskiej .....	36
Pisarstwo jezuitów a rozwój literatury .....	45
Piśmiennictwo łacińskie .....	53
Pisma o charakterze zakonnym .....	58
Książki do użytku szkolnego .....	62
Literatura polemiczna i dysputy teologiczne .....	66
Książki z zakresu teologii moralnej .....	70
Postylle i inne zbiory .....	73
Tłumaczenia .....	77
Uwagi końcowe i ogólne .....	79
Podsumowanie .....	83
Zasady opracowania .....	84
Podziękowania .....	86

## CZĘŚĆ DRUGA

**Katalog druków jezuickich z XVI wieku**

Skróty przyjęte w opisie bibliograficznym katalogu .....	89
Książki wydane przez jezuitów działających na terenach Rzeczypospolitej od sprowadzenia zakonu do Polski do roku 1600 .....	93
Druki, których nie udało się znaleźć .....	260
Słownik autorów i drukarzy .....	267
Bibliografia .....	301
Indeks .....	309

## O KSIĄŻCE – OD AUTORKI

Książka, którą Szanowny Czytelnik trzyma w dłoni, stanowi katalog XVI-wiecznych druków wydanych przez jezuitów w czasie, gdy ich autorzy działali w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W moich długoletnich studiach nad zakonem i jego wpływem na życie religijne i naukowe, zwłaszcza Rzeczypospolitej XVI wieku, obserwowałam pewną tendencję do opisywania poszczególnych, wybranych elementów tradycji i piśmiennictwa. Brakowało jednak opartego nie tylko na literaturze przedmiotu opracowania o charakterze bibliograficznym. Zwierzyłam się z tego problemu o. Ludwikowi Grzebieniowi SJ, który zrobił to, co zwykle czyni się w takiej sytuacji: przekazał mi swój zasób informacji i pewne notatki oraz zachęcił do podjęcia dalszych trudów. Z zapałem pogłębiałam tę wiedzę i w rezultacie żmudnej pracy powstało opracowanie o książkach i działalności wydawniczej polskich jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI wieku. Zasadniczy trzon książki stanowi katalog druków z elementami opisu bibliograficznego oraz uwagami odnoszącymi się do poszczególnych wydań. Każdy z tytułów starałam się opisać, docierając do istniejącego egzemplarza danej edycji i do wydania w wersji cyfrowej. Ponadto na końcu książki wymieniłam druki, o których wiadomo, gdzie i kiedy zostały wydane oraz w jakich zbiorach się znajdowały, a które nie są dzisiaj oficjalnie znane ani dostępne (wiele z nich uległo zniszczeniu w czasie II wojny światowej).

Zazwyczaj tego rodzaju katalogi, w tym przypadku druków z XVI wieku, powstają w odniesieniu do konkretnych zbiorów oraz ze względów bibliograficznych bądź naukowych. Z oczywistych i różnorodnych powodów (kasata zakonu, wojny w XVII w. i zaszłości historyczne kolejnych stuleci, rozbiory i zniszczenia w XX w., nie wspominając o stratach

z okresu II wojny światowej) żadna istniejąca dziś biblioteka nie zawiera wszystkich tytułów wydanych przez jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI wieku. Mam nadzieję, że książka, którą oddaję Czytelnikowi, będzie wiernym obrazem tego, jak biblioteka taka mogłaby wyglądać i jakie zawierałaby dzieła.

CZĘŚĆ PIERWSZA

PISARSTWO JEZUICKIE  
W RZECZYPOSPOLITEJ  
OBOJGA NARODÓW  
W XVI WIEKU

## WPROWADZENIE

Towarzystwo Jezusowe – zakon założony przez św. Ignacego Loyolę i zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w 1540 roku – powstało przede wszystkim, by służyć Bogu w Kościele dla Jego większej chwały, a także dla większego dobra wspólnego ludzi. Pierwsi jezuiti nie wskazywali, jak ma przebiegać działalność o charakterze apostołskim, ponieważ początkowo wspólnoty powstawały obok ośrodków o charakterze naukowym i o szerokim polu oddziaływania, czyli przy uniwersytetach. Ten rodzaj pracy wśród ludzi zakładał możliwość przemieszczania się i częstych zmian zarówno ze względu na potrzeby odbiorców, jak i szeroko rozumianego Kościoła. W największym uproszczeniu można powiedzieć, że plan zakładał działalność apostołską ukierunkowaną na rozwój intelektualny i potrzeby ludzi myślących. Cecha ta wyraźnie odróżniała Towarzystwo Jezusowe od kleru i od duchowieństwa w XVI wieku, z kolei jako zgromadzenie powstałe w okresie reformy Kościoła Katolickiego, którą zapoczątkował Sobór Trydencki, jezuiti potrafili definiować swoje cele opierając się na aktualnych zjawiskach.

Zakres działalności zakonu, szczególnie pozyskiwanie wiernych w regionach zagrożonych protestantyzmem oraz utrzymywanie i rozwijanie chrześcijaństwa poza granicami Europy, pozostawał wspólny dla całego Towarzystwa, jednak ze względu na indywidualną sytuację każdego z krajów zmieniał się w zależności od lokalnych uwarunkowań<sup>1</sup>.

Na tereny Rzeczypospolitej Obojga Narodów Jezuiti przybyli w 1564 roku dzięki staraniom biskupa warmińskiego kardynała Stanisława Hozjusza, który sprowadził zakon do kraju w celu wychowania młodzieży i dla duchowieństwa polskiego<sup>2</sup>. Chciał on powstrzymać młodych ludzi od

---

<sup>1</sup> Por. L. Grzebień, *Apostolat intelektualny jezuitów od XVI do XVIII wieku*, w: *Intelektualny wymiar misji Kościoła*, red. W. Kubik, Kraków 2002, seria: Biblioteka Pedagogiki Religijnej, s. 66–67.

<sup>2</sup> A. Nowicka-Jeżowa, *Pokolenia trydenckie między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, s. 21–102, w: *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność*

wędrówek po krajach Europy, zwłaszcza niemieckich, gdzie podczas nauki na uniwersytetach mogli się zetknąć z innowierstwem. Taki zamysł znakomicie odpowiadał założeniom Towarzystwa. Natomiast względem duchowieństwa kardynał żywił nadzieję, że podjęcie ono działania apostolskie w zgodzie z reformą Kościoła dokonującą się po Soborze Trydenckim<sup>3</sup>. Hozjusz uważał, że tylko zakon nowy, prężny i skierowany przeciw protestantom, udźwignie postawione mu wyzwanie. Organizacja pracy jezuitów i ich osiedlanie, a następnie rozbudowywanie struktury zgromadzenia trwały prawie do końca XVI wieku i przebiegało w raczej trudnych warunkach.

Dawna prowincja, a później asystencja polska Towarzystwa Jezusowego (1564–1773) obejmowała ogromny obszar: tereny dzisiejszej Polski, Litwy, Łotwy, zachodniej Ukrainy i Białorusi. Oddziaływanie kultury wykształconej przez księży i braci należących do tego zakonu pozostaje widoczne nie tylko na wyżej wymienionych ziemiach, zwłaszcza na obszarze Polski i Litwy, bowiem jako element decydujący ukształtowało także Łotwę i Białoruś. Przez ponad trzysta lat – od XVI niemal do końca XVIII wieku – jezuita odgrywali niezwykle ważną rolę zarówno w odniesieniu do życia religijnego, jak i kulturalnego ludzi zamieszkujących prawie cały obszar Europy Środkowo-Wschodniej<sup>4</sup>.

Początkowo zakonnicy w Rzeczypospolitej podlegali prowincji austriackiej, która obejmowała: Austrię, Węgry, Czechy, Polskę i Litwę. Pierwsze kolegia polskie do roku 1574 stanowiły wiceprowincję polską. Już w 1576 roku, na mocy dekretu generała zakonu z dnia 15 grudnia 1575 roku, usamodzielniała się prowincja polska zakonu. Z kolei w roku 1608, w celu utworzenia prowincji litewskiej, wydzielono z niej domy leżące na Litwie i Mazowszu.

Pierwsze kolegia jezuickie, otwierane w Rzeczypospolitej w latach 1564–1752 w Braniewie, Pułtusku, Poznaniu i Wilnie, odpowiadały na potrzeby zarysowane przez Stanisława Hozjusza. Oddziaływały one również na tereny dalsze: Litwę, Łotwę (Inflanty), Białoruś i Ruś Czerwoną, co mogło zapobiegać rozprzestrzenianiu się innowierstwa na te obszary – jeśli

---

*i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. naukowa J. Dąbkowska-Kujko, seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, t. VI.

<sup>3</sup> Por. S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564–1668. Działalność religijna, społeczno-kulturalna i polityczna*, Kraków 1996, s. 22.

<sup>4</sup> Por. K. Górski, *Dzieje życia wewnętrznego w Polsce. Tysiąclecie I*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. M. Rechowicz, Cz. 1–3, Lublin 1969, t. I, s. 321–390.



nawet nie zagrożone, to co najmniej obojętne pod względem religijnym. Najważniejszą rolą jezuitów było podtrzymanie dwóch istotnych zadań wskazanych przez Hozjusza (wychowanie młodzieży i duchowieństwa), jednak musiały mu towarzyszyć inne działania. Obok edukacji rozwijała się działalność pisarska, duszpasterska i polemiczna, skierowana nie tylko przeciw innowiercom, ale i wzmacniająca katolików. Prowadzono także misje, które obejmowały tereny zaniedbane pod względem religijnym<sup>5</sup>.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVI wieku zakonnicy osiedlili się w kilku większych miastach Polski. W ośrodkach tych powstały szkoły dla stosunkowo licznej młodzieży szlacheckiej i mieszczańskiej. Naturalną kolejną rzeczą, obok szkół powstawały odpowiednie księgozbiory, gromadzące druki sprawdzone, zakonne, niebudzące wątpliwości natury dogmatycznej<sup>6</sup>. Książki były potrzebne w szkolnictwie, w walce z reformacją, w pracy pisarskiej. Notabene, sam św. Ignacy uważał, że poziom pisarstwa w zakonie świadczy o tym, w jaki sposób jezuita realizują postulatory i cele postawione przed Towarzystwem.

Okres, którego dotyczy niniejsze opracowanie, czyli druga połowa XVI wieku, to początek działalności jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a także czas intensywnego rozwoju struktur zakonnych: zakładania nowych placówek, szczególnie kolegiów, jak również umacniania powstającej sieci szkół jezuickich. Jednocześnie okres ten w dziejach Towarzystwa Jezusowego w Rzeczypospolitej jest najbardziej interesujący z perspektywy antropologicznej, odznacza się bowiem wielkim bogactwem postaci i działań podejmowanych przez jezuitów. Działania te angażowały nie tylko zakonników, ale także osoby z nimi związane. Wciąż brakowało rąk do wykonywania najbardziej podstawowych czynności<sup>7</sup>. Jezuita w Polsce nie byli zakonem rodzimym, co do pewnego stopnia może tłumaczyć trudności z pierwszych lat prowadzenia przez nich działalności w kraju. W większości księża byli z pochodzenia cudzoziemcami<sup>8</sup>,

<sup>5</sup> Por. L. Grzebień, *Wkład jezuitów w rozwój kulturalny i społeczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *W kręgu chrześcijańskich tradycji starego kontynentu*, red. M. Kosman, Poznań 2005, s. 29–43.

<sup>6</sup> L. Grzebień, *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, wyd. 2 uzupełnione, Kraków 2013, s. 23 i nn.

<sup>7</sup> Por. R. Darowski, *Filozofia w szkołach jezuickich w Polsce w XVI w.*, Kraków 1994, s. 352–353.

<sup>8</sup> Por. J. Łukaszewska-Haberkowa, *Pierwsze pokolenie polskich jezuitów w świetle biografii i egzaminów*, Kraków 2013, s. 61–89.

a pierwsi polscy zakonnicy wstępowali do Towarzystwa za granicą, przede wszystkim w Rzymie<sup>9</sup>. Obcego pochodzenia byli także pierwsi nauczyciele i członkowie pierwszych władz zakonnych.

Obiektywne trudności nie zahamowały rozwoju Towarzystwa Jezusowego, którego ekspansja w Polsce była niezwykle szybka i skuteczna. W ciągu niespełna czterdziestu lat powstało w Rzeczypospolitej jedenaście placówek, w których prowadzono nauczanie<sup>10</sup>. Najważniejszym zadaniem księży i braci była praca na rzecz kontrreformacji: do niej wybierano najzdolniejszych ludzi, inne kwestie pozostawiając z boku lub w ramach dodatkowych obowiązków<sup>11</sup>.

Z wyznaczonych zakonowi przez założyciela wytycznych, czyli apostołatu intelektualnego, wynika jedna z ważniejszych cech, stanowiąca jednocześnie zadanie i sposób działania przyjęty przez Towarzystwo Jezusowe – działalność pisarska służąca ewangelizacji. W XVI wieku regularna praca zakonników polegała na apostołstwie pióra; ta forma aktywności (pisarstwo) stała się także odpowiedzią na uwarunkowania kulturowe, w tym walkę z innowierstwem<sup>12</sup>.

Reforma katolicka, którą zapoczątkował Sobór Trydencki, wymagała współdziałania dwóch elementów: z jednej strony oporu stawianego innowierstwu, a z drugiej pogłębienia wiary samych katolików. Pierwszemu z wymienionych celów służyły przede wszystkim polemiki wyznaniowe, natomiast drugi realizowano głównie poprzez lekturę książek religijnych wydawanych w języku narodowym<sup>13</sup>.

W chwili, gdy pierwsi jezuita na terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów rozpoczęli pracę nad redakcją popularnych katechizmów, modlitewników, przekładu Pisma św., a także pomniejszej literatury (żywołów świętych i postylli), powoli zaczynały ukazywać się pisma tego rodzaju, jednak podstawę skuteczności działań zakonu stanowił szybki ich druk, najlepiej w języku ojczystym.

<sup>9</sup> Por. J. Warszawski, *Polonica z rzymskiego Kodeksu Nowiejszy Towarzystwa Jezusowego (1565–1586)*, Rzym 1955, s. 82–88.

<sup>10</sup> Por. B. Natoński, *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce*, w: J. Brodrick, *Początki Towarzystwa Jezusowego*, przeł. W. Baranowski, M. Bednarz, Kraków 1969.

<sup>11</sup> Por. A. Buchwald-Pelcowa, *Pokolenia twórców literatury polskiej przełomu XVI i XVII wieku*, w: *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, red. B. Otwinowska, J. Pelc, Wrocław 1984, s. 111–125, s. 120–121.

<sup>12</sup> Por. B. Natoński, *Początki i rozwój...*, op. cit.

<sup>13</sup> Por. L. Grzebień, *Wkład jezuitów...*, op. cit., s. 36–37.

Bardzo zróżnicowane środowisko zakonne jezuitów w różny sposób zapatrywało się na tłumaczenie tekstów. Nie dla wszystkich było sprawą oczywistą, że należy przełożyć i wydać Biblię w języku polskim. Wewnątrz zakonu toczono na ten temat spory, których szczególnie przykład stanowi dyskusja między Jakubem Wujkiem i Piotrem Skargą. O ile ten pierwszy, jako wybitny praktyk życia społecznego i rektor w Poznaniu, uważał tłumaczenia za sprawę ważną, o tyle drugi stał na stanowisku, że nie należy dokonywać przekładu na język narodowy. Być może Skarga sądził, że trzeba poczekać na rozwój sytuacji i skorzystać z tłumaczenia innych. Takie stanowisko odrzucał Jakub Wujek, jego wersja zawiera objaśnienia rzeczowe oraz dogmatyczno-apologetyczne, a także odniesienia do tekstu oryginalnego. Ma to duże znaczenie, ponieważ tekst źródłowy przekładu zawiera pewne błędy. Przekład Wujka odznacza się ścisłością i wielostronnością, zaś sam tekst został napisany językiem prostym, a jednocześnie poważnym. Niestety, autor przekładu nie miał okazji, by cieszyć się swą książką, gdyż zmarł przed jej wydaniem.

Sami jezuiti, być może ze względu na uwarunkowania polityczne, koncentrowali się raczej na Skardze. Tymczasem należy podkreślić, że obaj wymienieni duchowni byli wybitni (każdy na swój sposób), świetnie się znali i szanowali oraz współpracowali ze sobą. Różniło ich wiele, w tym pochodzenie: Skarga był szlachcicem, a Wujek pochodził z mieszczaństwa – on też najczęściej otrzymywał zadania trudne, wymagające pracy i rzadko kiedy mógł oglądać efekty swoich wysiłków. Tak było np. w 1571 roku, gdy jezuiti przybyli do Poznania, gdzie Wujkowi powierzono funkcję superiora w kolegium. Pierwotnie stanowisko to miał otrzymać właśnie Skarga, jednak został on oddelegowany do kolegium w Pułtusku, a jego miejsce zajął Jakub Vangrovitius. Wujek doprowadził kolegium w Poznaniu do świetności, a następnie otworzył drogę do powołania Akademii w Wilnie. Nie został jednakrektorem uczelni, ponieważ przeniesiono go do Krakowa, zanim doszło do otwarcia Akademii, zaś fotel rektora otrzymał Skarga. Jemu też w udziale przypadł większy splendor, choć zastał już wszystko przygotowane. Ponadto Wujek był całym sercem oddany sprawie akademii, a Skarga nie miał zapału do rozwijania dzieła rozpoczętego przez swojego poprzednika, gdyż zajmowała go działalność polityczna u boku władcy<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> Por. D. Kuźmina, *Jakub Wujek (1541–1597). Pisarz, tłumacz i misjonarz*, Warszawa 2004.

Działalność pisarska jezuitów po zwycięstwie reformy katolickiej zmieniła swój charakter. Już w ostatniej ćwierci XVI wieku rodzima literatura polemiczna z wolna ustępowała, by całkowicie zaniknąć w pierwszym dwudziestoleciu XVII wieku<sup>15</sup>. Jej miejsce zajęła literatura ascetyczna oraz pisma poświęcone szkolnictwu i przeznaczone do użytku szkolnego<sup>16</sup>. O ile w początkach istnienia zakonu w Polsce pisma drukowano z rzadka i po dużym zastanowieniu, o tyle już na początku kolejnego stulecia wydawano dużo. Publikowane były również dzieła mniej wartościowe, poślednie kazania okolicznościowe i panegiryki, które cieszyły się uznaniem przeciętnych odbiorców.

---

<sup>15</sup> Por. B. Natoński, *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna w XVII i XVIII wieku, Nauczanie i piśmiennictwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1–4, red. M. Rechowicz, Lublin 1974–1977; t. 2, cz. 1.

<sup>16</sup> L. Piechnik, *O bibliotekach i najważniejszych podręcznikach u początków działalności Towarzystwa Jezusowego*, w: *Librorum amatori. Księga pamiątkowa ofiarowana ks. Czesławowi Michalunio SJ*, Kraków 2004, s. 105–110.

## PISARSTWO JEZUICKIE

Należy pamiętać, że pierwsze pokolenie polskich jezuitów to ludzie wychowani i urodzeni w dobie humanizmu, który wszelką działalność pisarską i naukową postrzegał za ważną, o ile nie najważniejszą, formę aktywności. Zakonnicy byli świadomi zróżnicowanych potrzeb wynikających z uwarunkowań kulturowych, co stanowiło prymarną cechę apostołatu. Utrwalanie katolicyzmu, wzmacnianie papieżstwa i lokalnych władz biskupich mogło odbywać się jedynie za pomocą skutecznych dyskusji i otwartych sporów z innowiercami zarówno w postaci otwartych debat, jak i w formie drukowanych dokumentów i odpowiedzi na wzajemne zarzuty. Taka forma wymiany poglądów mogła również kształtować wiarę katolików, zwłaszcza na polu szkolnictwa, nieustannej katechizacji i wprowadzania ustaleń soborowych.

Edukacja humanistyczna za najważniejsze postrzegała studium literatury klasycznej, starożytnych pisarzy (filozofów, mówców, poetów, historyków i innych), chętnie przyjmowała wzorce bohaterów świata starożytnego<sup>17</sup>. Jezuita również uznali idee humanistyczne za swoje, zakładając potrzebę stosownej literatury, która miałaby umożliwiać takie właśnie wychowanie.

W ten sposób jezuita otworzyli swe pierwsze kolegia na ziemiach polskich. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVI wieku za domowili się już w kilku większych miastach, otwierając podwoje swych szkół dla licznej młodzieży, przeważnie stanu szlacheckiego. Zajęcia szkolne, walka z reformacją i praca pisarska wymagały ciągle odpowiedniej i najnowszej lektury, dlatego też zakon bardzo szybko wypracował swoje ustawodawstwo w zakresie bibliotek. W dobrze urządzonych i bogato zaopatrzonych zbiorach założyciel zakonu Ignacy Loyola upatrywał jednego z głównych środków wypełnienia zadania, jakie stało przed

---

<sup>17</sup> L. Grzebiń, *Organizacja bibliotek...*, op. cit., s. 15–16.

Towarzystwem. Podobnie jak wszyscy przełożeni zakonni, również sprawujący pieczę nad bibliotekami mieli swoje reguły i dyrektywy postępowania. Nakaz chwili i wypływające zeń specjalne ustawodawstwo sprawiły, że jezuita szybko rozwinęli swoje księgozbiory i postawili je na dość wysokim poziomie.

Przyjmując zaproszenie od kardynała Hozjusza, jezuita mieli na względzie przede wszystkim wprowadzenie reformy Kościoła Katolickiego oraz potrzeby biskupa. Z tego względu starali się przygotować równorzędnie odpowiednie pomoce dla kleru i zakonników oraz wskazówki dla ogółu wiernych. Za te ostatnie uważano książki o charakterze religijnym. Najważniejszym kryterium była tu zgodność z doktryną Kościoła, zaś wśród lektur znalazły się dzieła pisane zarówno po łacinie, jak i w innych językach. Wiele z nich tłumaczono na polski, przekłady zaś drukowano.

Tym rodzajem apostołatu intelektualnego zajęli się już pierwsi z zakonników, którzy wstępowali do zgromadzenia poza Rzeczpospolitą (w Wiedniu, Paryżu czy Rzymie). Wśród nich wymienić można najwybitniejszych autorów polskich, z których nie wszyscy byli przedstawicielami jezuitów: Jakuba Wujka, Piotra Skargę, Szymona Wysockiego, Stanisława Warszewickiego i jeszcze kilku innych. Pierwsze pokolenie polskich jezuitów w sposób niepodważalny i pod wieloma względami najlepiej przysłużyło się pisarstwu i literaturze XVI wieku.

Szeroko rozumiana działalność literacka, ze względu na fakt, iż możemy wskazać konkretne tytuły i publikacje, to także najbardziej dostrzegalna dzisiaj i powszechna forma pracy apostołskiej jezuitów. Z perspektywy czasu dużo trudniej zauważyć fundamentalny charakter tego wysiłku, którego przejaw w Rzeczypospolitej przez kilkaset lat stanowiła kultura osadzona w religii katolickiej i żywo z nią związana. Jezuita przygotowywali zarówno poważne dzieła naukowe (głównie z zakresu teologii i filozofii), jak i literaturę polemiczną, pisma poruszające mniej ważne zagadnienia i wiele druków ulotnych. Jako pierwsze zaczęły powstawać popularne katechizmy, modlitewniki (często w okrojonej postaci lub tłumaczone z wersji uproszczonych), następnie tłumaczenie Biblii oraz pomoce do pracy duszpasterskiej, takie jak postylle. Obok prowadzenia własnej działalności pisarskiej, jezuita nieustannie gromadzili pomoce do podejmowania coraz dalej idących dyskusji<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Por. A. Sajkowski, *Działalność naukowa i pisarska jezuitów*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1. *Do roku 1793*, Poznań 1969, s. 749–752.

Książka drukowana odegrała niebagatelną rolę w działalności Towarzystwa Jezusowego w XVI wieku, ponieważ stanowiła element nieporównanie ważniejszy od innych składników kultury<sup>19</sup>. Przyczyniło się do tego kilka spraw, między innymi utrwalona przez Ignacego Loyolę i jego bezpośrednich następców umiejętność wykorzystania tekstów tłoczonych w pracy apostołskiej<sup>20</sup>. Druki, szczególnie książki, stały się pomocą zarówno w edukacji, jak i działalności ewangelizacyjnej, pośrednio wpływając na rosnące zainteresowanie zakonem i jego przedstawicielami<sup>21</sup>. Jak się wydaje, zainteresowanie to nie było planowane, lecz wynikało z ogólnej sytuacji, przy czym wielu wyznawcom pomogło wrócić do wiary lub ją odkryć. Świadomi tego wpływu, jezuici zabiegali o książki drukowane we wszystkich miejscach, gdzie zakon prowadził działalność. Wielu z nich, poza działalnością w ramach duszpasterstwa bezpośredniego i sprawowaniem sakramentów, czynnie uczestniczyło w pracy wydawniczej<sup>22</sup>.

Prawie równolegle starano się wprowadzić ogólne zasady dotyczące procesu wydawania i działalności pisarskiej, zostały one uporządkowane i poddane cenzurze już w XVI wieku. Każdy druk poddawano odpowiedniej procedurze, zaś autor musiał najpierw uzyskać pozwolenie na pisanie i publikację<sup>23</sup>. Książki i pisma cenzurowano z dwóch zasadniczych powodów: po pierwsze, dzięki temu zakon miał pewność, że wszystkie teksty pozostają zgodne z doktryną katolicką, a po drugie, zachowywano wspólną myśl, ujednoliconą w całym Towarzystwie Jezusowym. W XVI wieku było to szczególnie ważne, ponieważ nawet w obrębie Kościoła pojawiały się różne, często zupełnie odmienne stanowiska, natomiast jezuici

<sup>19</sup> M.B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 5.

<sup>20</sup> Por. M. Komorowska, *Książki jezuickich pisarzy w polskich oficynach drukarskich przełomu XVI i XVII wieku (na przykładzie drukarni Andrzeja Piotrkowczyka)*, w: *Retoryka Towarzystwa Jezusowego i jej konteksty*, red. Ł. Cybulski, K. Koehler, Warszawa 2014, s. 141–154.

<sup>21</sup> M. Gronowski, P. Urbański, *Nowożytnie piśmiennictwo monastyczne w Pierwszej Rzeczypospolitej. Zarys*, s. 338–354, w: *Monastycyzm XV–XVIII wieku. Tradycja średnio-wieczna wobec wyzwania nowożytnego humanizmu*, red. nauk. M.T. Gronowski OSB, P. Urbański, seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą*. Hermeneutyka Wartości, t. IV.

<sup>22</sup> A. Nowicka-Jeżowa, *Pokolenia trydenckie...*, op. cit., s. 37.

<sup>23</sup> I. Loyola, *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*, tłum. M. Oleksy, Kraków 1982, cz. 3, r. 1, s. 18.

ukazywali poglądy podobne, niezależnie od tego, skąd pochodzili i gdzie prowadzili działalność misyjną. Z biegiem czasu uregulowane funkcjonowanie cenzury wewnątrz zakonu nabierało charakteru coraz bardziej zinstytucjonalizowanego<sup>24</sup>.

Prowadząc działalność wydawniczą, jezuita nie przewidywali żadnego zysku: wolno było rozdawać książki, a sprzedaż była możliwa wyłącznie pod warunkiem przeznaczenia uzyskanych z niej dochodów na kolejne publikacje. Zatrudnieni przez zakon drukarze świeccy otrzymywali wynagrodzenie, natomiast zakonnicy wyznaczeni do pracy w oficynie podejmowali ją w ramach swych obowiązków.

Pewną wizję tego, jak wyglądała działalność wydawnicza zakonu na ziemiach polskich w XVI wieku, można uzyskać na podstawie nieopublikowanych materiałów Jana Poplatka SJ<sup>25</sup>. Wyliczył on, że wyłoczono w tym czasie na ziemiach polskich około 340 edycji<sup>26</sup>, jednak zostały tutaj uwzględnione różne wersje tego samego tekstu, a także szereg druków ulotnych. Te ostatnie miały duże znaczenie dla zakonu, zwłaszcza gdy dotyczyły edukacji. Bogata tematyka pism wydawanych przez jezuitów w Rzeczypospolitej obrazuje zmienność podejmowanych działań. W XVI wieku pozwolenie na prowadzenie działalności literackiej posiadało niewielu zakonników, a jeszcze mniejsza ich liczba mogła doprowadzić do wydania książek. Wszystkie książki, których tłoczenie sfinansowali jezuita, można podzielić na dwie grupy: pierwszą stanowią druki służące walce z reformacją, a druga to pisma uzupełniające braki w podstawowej literaturze religijnej (postylle, katechizmy, martyrologium, zbiór hagiograficzny, modlitewniki, przekład Nowego

---

<sup>24</sup> B. Natoński, *Humanizm, jezuita i teologia pozytywno-kontrowersyjna w Polsce od XVI do XVIII wieku. Nauczanie i piśmiennictwo*, Kraków 2003, s. 58.

<sup>25</sup> Jan Poplatek opracował większość materiałów dotyczących historii zakonu w Polsce w XVI wieku. Z wykształcenia był historykiem i archiwistą, stąd część jego spuścizny ma porządkujący charakter. W bardzo bogatej spuściznie, zgromadzonej w Archiwum Prowincji Południowej Towarzystwa Jezusowego, przeważają rozmaite spisy, wypisy ze źródeł z ARSI oraz dokumentacja wskazująca na badanie druków, a nie piśmiennictwa. Poplatek pozostawił w materiałach bardzo dokładne wskazówki, które pozwalają odczytać i zrozumieć jego tok myślenia i porządkowania. W trakcie pracy często odwoływałam się do materiałów pozostawionych przez tego jezuitę, choć nie miały one charakteru gotowego maszynopisu.

<sup>26</sup> D. Kuźmina, *Piśmiennictwo jezuitów w XVI wieku w Polsce*, w: *Bibliografia polityczna*, red. *idem*, Warszawa 2012, s. 26–33.



Testamentu itp.)<sup>27</sup>. Pozostałych ksiązek, służących np. w szkolnictwie, było zdecydowanie mniej.

Początki działalności wydawniczej jezuitów na ziemiach polskich, podobnie jak większość podejmowanych przez nich inicjatyw, wyglądały więcej niż skromnie. Pierwsi zakonnicy pojawili się pod koniec roku 1564 w Lidzbarku, skąd na początku 1565 roku przenieśli się do Braniewa, gdzie zamieszkali w klasztorze opuszczonym przez franciszkanów. Początkowo warunki materialne były tak trudne, że środki przeznaczano wyłącznie na zaspokojenie pilnych potrzeb. W ciągu pierwszych pięciu lat od osiedlenia się zakonników przedrukowano jedynie dwa dzieła, i to w bardzo okrojonej formie<sup>28</sup>: katechizm Piotra Kanizjusza oraz poradnik dla spowiedników Juana de Polanco *Breve directorium*. Sporadycznie ukazywały się druki ulotne związane z prowadzoną przez zakon edukacją. Stopniowy wzrost liczby publikacji nastąpił w latach siedemdziesiątych XVI wieku, wraz z rozwojem kolegiów.

Trudności w zwiększeniu produkcji wydawniczej można było rozwiązać na kilka sposobów. Po pierwsze, należało znaleźć odpowiedniego właściciela tłoczni i korzystać z jego usług. Po drugie, można było sprowadzić drukarza z zagranicy lub uruchomić własną oficynę, korzystając z pomocy odpowiednio przyuczonych rzemieślników<sup>29</sup>.

W owym czasie działalność pisarską rozpoczęli przybyli z Rzymu po studiach Jakub Wujek (pierwszy druk w 1570 roku) i Piotr Skarga (wydał książkę w 1576 roku). Gwałtowny rozwój wydawniczy u polskich jezuitów nastąpił dopiero pod koniec stulecia i był związany z kilkoma ważnymi zmianami w życiu społeczności zakonnej.

Jedna ze wspomnianych zmian dotyczyła prowadzenia działalności wydawniczej i pisarskiej. Zapoczątkował ją *Memoriał* Alfonsa de Pisa (ówczesnego profesora teologii polemicznej w Poznaniu), skierowany do generała Claudio Acquavivy w 1582 roku. List ten, podobnie jak wszystkie dokumenty zakonne tego rodzaju, stanowił księgę uwag (przeważnie zalet i nakazów) na temat konieczności zorganizowania pracy pisarskiej

<sup>27</sup> Por. M. Komorowska, *Książki jezuickich pisarzy w polskich ...*, op. cit., s. 153.

<sup>28</sup> Por. *Ibidem*, s. 143–144.

<sup>29</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3: *Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. X.

w Polsce w celu przeciwstawienia się szerzącemu się innowierstwu<sup>30</sup>. W następstwie listu dokonana się regulacja procesu wydawniczego i wewnętrznej cenzury zakonnej<sup>31</sup>.

Od pierwszych lat swojej działalności jezuita wydawali książki tam, gdzie pracowali, oraz w stolicy kraju. Ówczesny Kraków był znaczącym ośrodkiem wydawniczym z większą niż na prowincji liczbą drukarzy. Jezuita w miarę możliwości starali się także tłoczyć książki w miastach, w których znajdowały się ich najważniejsze placówki: w Braniewie, Poznaniu i Wilnie. Koszty produkcji wydawniczej na prowincji były wprawdzie mniejsze i nie obejmowały transportu, ale wiązały się z trudnościami w pozyskaniu drukarzy i mniejszym wpływem na proces tłoczenia. Widać to np. w wydawanych zbiorach asercji, czyli tematów odbywających się w kolegiach dysput, gdzie dokładny termin oraz szczegółowe informacje na temat publicznych spotkań uzupełniał odręcznie rektor danego kolegium na wydanych już egzemplarzach. Często jezuita nadzorowali tłoczenie swoich dzieł, drukując je nawet w mniejszych ośrodkach. Tak czynili wspomniani już Jakub Wujek i Piotr Skarga w początkach swej działalności, a także Szymon Wysocki czy Marcin Śmiglecki.

Współpraca między zakonnikami i ośrodkami prowincjonalnymi sprzyjała rozwojowi tych ostatnich. Dobry przykład takiej zależności stanowi kolegium w Poznaniu, które najpierw rozpoczęło współpracę z Melchiorem Nehringiem, a gdy ten zaczął sprzyjać reformacji, zrezygnowało z niej na rzecz drukarni Wolrabów. Podobnie Jan Sachse (Johann Sachse; Joannes Saxo) otworzył tłocznię w Braniewie, dokąd przyjechał na zaproszenie zakonników w 1589 roku<sup>32</sup>; wiązało się to z pomysłem Antoniego Possevino, który zabiegał o uruchomienie oficyny na potrzeby nie tylko samego kolegium, ale również całej północnej Europy<sup>33</sup>.

W XVI wieku polscy jezuita korzystali przede wszystkim z usług świeckich drukarzy, często ambiwalentnych w sprawach wyznaniowych. Kwestia różnicy w poglądach na sposób reformy Kościoła wpływała także

<sup>30</sup> Por. B. Natoński, *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna ...*, op. cit., s. 51-57.

<sup>31</sup> L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej (1569-1600)*, „Nasza Przeszłość” XL 1973, s. 56-57; Z. Ivinskis, *Die Druckerei der Jesuiten in Vilnius...*, „Jahrbuch des Baltischen Forschungsinstituts. Commentationes Balticae” I, 1953, s. 27-67.

<sup>32</sup> H. Keferstein, *Wydawnicze związki drukarzy braniewskich z Koroną i Biskupstwem (od 1589 do 1773 r.)*, „Studia Warmińskie” 27 (1990), s. 175-195.

<sup>33</sup> *Drukarze dawnej Polski...*, op. cit., s. 137-138.

na wydawanie przez jezuitów książek, co ilustrują kłopoty z właścicielami oficyn wileńskich<sup>34</sup>. Sytuację Towarzystwa Jezusowego komplikował zakaz uprawiania przez jego członków handlu, który obejmował również książki. O tym, jak bardzo skomplikowana była to sprawa, świadczy przykład Akademii Wileńskiej, bowiem na tamtejszym terenie niepodobna było znaleźć przedstawiciela kunsztu drukarskiego, który nie byłby „zarażony herezją”.

W Wilnie zakon już od 1576 roku dysponował przeniesioną z Brześcia drukarnią Mikołaja Kazimierza Radziwiłła zwanego Sierotką. W połowie lat osiemdziesiątych przeszła ona na własność jezuitów jako oficyna Akademii Wileńskiej<sup>35</sup>. W tym czasie potrzeby wydawnicze zakonu znacznie przekraczały możliwości wspomnianej drukarni, problem stanowiło także znalezienie odpowiednich pracowników (często bywali oni niewystarczająco przekonani do wiary katolickiej albo gorzej wykształceni). Jezuiti składali zlecenia również tłoczniom sprzyjającym innowierstwu, np. Janowi Karcanowi (Velicensis). W sumie w Poznaniu i w Wilnie wydano trzy piąte wszystkich publikacji zakonnych<sup>36</sup>.

W Polsce, jako jednym z krajów szczególnie ważnych dla przeciwstawiania się innowierstwu, pozostawiono w zakonie pewną swobodę w rozwiązywaniu problemów z drukiem, uważając, że niezależnie od sytuacji należy wydawać i zabiegać o własne oficyny. Utrzymano jednak pewne ograniczenia dotyczące handlu i sprzedaży książek – zasadniczo obowiązywał zakaz handlu, z wyjątkiem sytuacji, w których zysk przeznaczano na publikację kolejnych druków<sup>37</sup>. Pełna regulacja wprowadzona po *Memoriale* Pisanusa wpłynęła na kontrolę produkcji drukarskiej w zakonie i zdecydowanie zmniejszyła koszty produkcji. Niekiedy omijano też zakaz handlu, np. kolegium w Poznaniu rozprowadzało własne druki, a nawet sprowadzało książki z zagranicy i przesyłało je do pozostałych kolegiów<sup>38</sup>.

Proces przejmowania drukarni z rąk prywatnych rozwinął się dopiero w XVII wieku, a największe sukcesy święcił w Wilnie. Gorzej wyglądała

<sup>34</sup> *Drukarze dawnej Polski...*, op. cit., 106–107.

<sup>35</sup> *Drukarze dawnej Polski*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1959, s. 13–34, 241–245.

<sup>36</sup> M. Komorowska, *Książki jezuickich pisarzy...*, op. cit., s. 146.

<sup>37</sup> *Drukarze dawnej Polski...*, op. cit., s. XI.

<sup>38</sup> Kolegium poznańskie oprócz rozprowadzania druków własnej produkcji, sprowadzało je z zagranicy i dostarczało do innych kolegiów, nie wyłączając pośrednictwa księgarzy (L. Grzebień, *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1975, 30, s. 273–276).

kwestia własnej oficyny jezuickiej w Krakowie, gdzie zakon napotykał na mocny opór ze strony zwolenników Akademii Krakowskiej. Ograniczenie kosztów mogło nastąpić także przez większe zaangażowanie do prac jezuitów, co dokonało się pod koniec XVI i na początku XVII wieku. W roku 1593 kongregacja prowincji polskiej wydała rozporządzenie, zgodnie z którym drukarnię powinien prowadzić jezuita – prefekt oficyny, któremu mieli podlegać wszyscy pracownicy, przede wszystkim odpowiednio wykształcony brat zakonny i pomocnik<sup>39</sup>. Prefekt odpowiadał za całokształt działalności podległej mu placówki, ale zdarzało się (np. w Poznaniu), że działalnością drukarni kierował brat zakonny.

---

<sup>39</sup> L. Piechnik, *Początki akademii...*, op. cit., s. 56.